

## Trudne pytania, łatwe odpowiedzi

Dziecko w wieku przedszkolnym zadaje dużo pytań, bo w ten właśnie sposób uczy się poznawać otaczający je świat, a osoba dorosła, która jest dla dziecka autorytetem (szczególnie rodzice i nauczyciele) ma w tym pomóc małemu człowiekowi. Dzieci pytają o wszystko, co jest punktem ich zainteresowania. Jednak te pytania różnią się w zależności od wieku dziecka.

Inaczej pyta trzylatek, a inaczej pięciolatek. Pytania trzylatka zazwyczaj brzmią w ten sposób: co to? a po co? i w kółko się powtarzają. Natomiast pytania cztero czy pięciolatka dotyczą bardziej istoty interesujących go spraw., Podczas gdy pytania sześciolatka mogą być już natury bardziej filozoficznej. Często stawiając osobę dorosłą przed poważnym problemem związanym z udzieleniem odpowiedzi na owe pytanie. Dziecko przez zadawanie pytań dorosłym rozwija swoje zainteresowania i w ten sposób zaspokaja swoją ciekawość poznawczą. Dużą rolę w tym względzie odgrywa właściwa postawa ludzi dorosłych wobec pytań zadawanych przez dzieci. Wymaga ona dużej dozy cierpliwości i wytrwałości. Niełatwo też jest dorosłym udzielać odpowiedzi, które zaspokołyby ciekawość dziecka. Często z pytaniami dzieci tak bywa, że jedno pytanie i udzielona na nie odpowiedź pociąga za sobą drugie, trzecie i kolejne. Odpowiedzi na pytania dzieci powinny być jasne, zwięzłe i dostosowane do poziomu rozwoju dziecka, a przede wszystkim zgodne z prawdą. Dzieci zadają dorosłym dużo pytań. Często jednak traktują to jako wstęp, po którym następuje coś, jakby zabawa w rozumowanie. Czasem wystarczy krótka odpowiedź „tak” lub „nie”.

Na dziecięce "dlaczego" najlepiej podać przyczynę najbliższą, bezpośrednią. Jeśli ta nie wystarczy, będzie pytało dalej. Nie trzeba jednak dawać mu odpowiedzi na to, o co nie pyta. Dzieci w wieku przedszkolnym często lubią zadawać pytania dotyczące różnicy płci i sposobu rodzenia się dzieci. Wówczas innej odpowiedzi, bardziej ogólnej będzie wymagał trzylatek, a innej cztero czy pięciolatek. Trzyletni chłopiec widząc po raz pierwszy rozebraną dziewczynkę, na pewno zapyta, dlaczego nie ma ona "siusiaka"? I z pewnością zadowoli go odpowiedź typu: dziewczynki różnią się budową od chłopców, bo gdy dorosną staną się podobne do swych mam, a chłopcy do swych tatusiów. Ale cztero czy pięciolatek będzie pytał dalej: a dlaczego tak jest. Wtedy powinniśmy wytłumaczyć, że dziewczynki w przyszłości będą mogły rodzić dzieci i być matkami, a chłopcy będą mogli być tatusiami i będą opiekować się dziećmi. Kłopotliwe dla dorosłych są pytania typu: skąd się biorą dzieci? Dziecko oczekuje od rodziców w tym względzie najprostszej i konkretnej odpowiedzi. Bardziej ogólnej udzielonej trzylatkowi np. mama rodzi dziecko i rośnie ono w brzuchu. A cztero czy pięciolatek zapyta skąd się wzięło w brzuchu mamy? Dziecku nie chodzi tu wcale o wyjaśnienie intymnych stosunków małżeńskich, lecz zadowoli się wyjaśnieniem, iż dziecko rośnie z nasionka, które jest w brzuchu mamy, a gdy nasionko urośnie przychodzi na świat specjalnym otworem.

Rodzice powinni podchodzić do tego rodzaju pytań w sposób naturalny, zaspokajając je wiedzą odpowiednią do wieku. Wówczas dziecko przyjmie ich wyjaśnienia z ufnością i bez specjalnego podniecenia, tak jak przyjmuje ich odpowiedzi dotyczące innych zjawisk zachodzących w przyrodzie.

Pięć czy sześciolatki często zadają dorosłym pytania natury filozoficznej, przysparzając im sporo kłopotów związanych z udzieleniem odpowiedzi. Dziecko wolne od obciążeń naukowych zadaje proste pytania: np. gdzie jest wtorek w środę? lub gdzie jest noc w dzień? lub gdzie jest dziadek po śmierci? Takich pytań nie wolno lekceważyć i ośmieszać. W przeciwnym razie dziecko nabierze przekonania, że są one bezsensowne i trzeba się ich wstydzić, a najlepiej w ogóle nie zadawać. Z czasem przestanie w ogóle pytać.

Często wobec takich pytań dorośli stają bezradni. Dobrze jest jednak uczciwie przyznać się dziecku do tej bezradności mówiąc na przykład: nie wiem, nie myślałem o tym, nie znam wyjaśnienia. Dziecko zetknie się wtedy z prawdą, że nie każdy zna się na wszystkim.

Stawianie pytań jest istotą wrażliwości i refleksyjności. Pytania zadawane przez dzieci świadczą o ich wrażliwości, wyobraźni, głębokim myśleniu, co powinno cieszyć rodziców i nauczycieli, mimo że mogą być przyczyną ich zakłopotania. Nie wolno pozostawać głuchymi na pytania dzieci. Trzeba nauczyć się poważnego ich traktowania ich zaciekawienia światem, słuchania tego co mają nam do powiedzenia, gotowości towarzyszenia im w odkrywaniu tajemnic.